

Gaz przegrywa z węglem na niemieckim rynku energii

Rafał Bajczuk, Gaz przegrywa z węglem na niemieckim rynku energii

15 sierpnia norweski koncern energetyczny Starkraft podał wiadomość o przeniesieniu dwóch z czterech elektrowni gazowych w Niemczech do tzw. zimnej rezerwy. Chodzi o otwartą w czerwcu br. elektrownię Knapsack 2 (430 MW mocy) oraz Herdecke (400 MW mocy) w północno-zachodnich Niemczech. Decyzję uzasadniono niskimi cenami hurtowymi energii przy jednoczesnej wysokiej cenie gazu. Również dwa największe niemieckie koncerny energetyczne E.ON i RWE oznajmiły podczas prezentacji swoich wyników finansowych za pierwsze półrocze br., że rozważą zamknięcie nierentownych elektrowni gazowych i węglowych o mocy 11 000 i 10 000 MW w różnych lokalizacjach w Europie. RWE zapowiedziało zamknięcie niemieckich elektrowni gazowych Weisweiler (540 MW mocy) i Gersteinwerk (710 MW mocy). E.ON planuje zamknięcie dwóch nierentownych elektrowni gazowych w południowych i środkowych Niemczech o mocy 1037 MW.

Komentarz

- W założeniach obecnej strategii energetycznej RFN odnawialne źródła energii (OZE) miały stopniowo zastępować elektrownie jądrowe oraz spalające węgiel, natomiast podlegające elastycznej regulacji elektrownie gazowe miały być uzupełnieniem systemu. Jednak w 2012 roku udział gazu w produkcji energii elektrycznej spadł o 27% w porównaniu z rokiem poprzednim. Powodem tego są niskie ceny uprawnień do emisji CO₂ oraz spadek ceny węgla przy utrzymującej się relatywnie wysokiej cenie gazu. Ponadto zwiększenie produkcji energii z subsydiowanych OZE doprowadziło do spadku ceny hurtowej na niemieckiej giełdzie energii. Elektrownie gazowe w takich warunkach rynkowych są najmniej konkurencyjnym źródłem energii.
- Po subwencjonowanych OZE najbardziej dochodowe są elektrownie spalające węgiel. W 2012 roku z węgla brunatnego i kamiennego wyprodukowano 25,6% i 19,1% energii elektrycznej (w 2011 roku odpowiednio 24,6% i 18,5%). Według danych Zrzeszenia Importerów Węgla, tylko w pierwszym kwartale br. produkcja energii elektrycznej z elektrowni opalanych węglem kamiennym wzrosła o 7,5%. Import węgla na potrzeby elektrowni wzrósł o 25% do 10 mln ton. W 2012 roku Niemcy importowały 48 mln ton węgla kamiennego, z tego 35 mln ton zostało zużytych w elektrowniach. Najwięcej tego surowca sprowadzono z Rosji (24%), USA (21%), Kolumbii (20%), a także z Australii (9%). Z Polski sprowadzono 3,8 mln ton węgla kamiennego (8% importu). Obecnie w

Niemczech budowanych jest 8 nowych elektrowni węglowych oraz 2 elektrownie gazowe, które mają zostać otwarte w 2013 i 2014 roku.

- W 2012 roku po raz pierwszy od 20 lat Niemcy zwiększyły emisję CO₂. Największy udział w tym miały elektrownie węglowe. Naukowcy szacują, że 40% niemieckich emisji gazów cieplarnianych pochodzi ze spalania węgla. Aby przeciwdziałać temu trendowi oraz w celu zagwarantowania rentowności elektrowniom gazowym, eksperci i politycy proponują stworzenie rynków mocy. Chodzi o system, w którym producenci energii otrzymywaliby zapłatę za gotowość produkcji energii elektrycznej, nawet jeśli nie będzie ona w danym momencie potrzebna. W takiej architekturze rynku energii elektrownie gazowe mogłyby być dochodowe. Negatywnym skutkiem dla konsumentów byłby jednak wzrost kosztów energii elektrycznej.